

Wyjechaliśmy z biurem Skarpa Travel z Krakowa podróż lepiej pominąć bo chodzą z przygodami dotarliśmy na miejsce:) Zatrzymaliśmy się pod Fast Foodem i udaliśmy do apartamentów:)(Ja-Alexis).Ponieważ w Kokino byłam już drugi raz więc od razu udałam się wraz z mamą na tzw miasto:P Był to koniec czerwca więc nie tętniło tak życiem jak w ubiegłym roku w sierpniu:)Plaża w Kokino jest piękna kamienista dla nie których nie

wygodna ale ja chyba taka wole:)Będąc w Kokino warto odwiedzić Fast-Food i zjeść tego pysznego gyrosa w placku za 2euro tylko trzeba mieć cierpliwość bo pan z Fast-Foodu ma zawsze na wszystko czas:) zresztą jak każdy prawdziwy Grek:)Polecam także tawernę "Elena" Pyszna Musaka:D(5,50euro).W piekarniach często można usłyszeć " łan chleb"(0,90euro):P natomiast w cukierence "łan lody"(1euro).Najwspanialszym miejscem w Kokino o którym mało kto wie jeżeli jest tam pierwszy raz jest naturalne SPA położone w lesie tam jest najpiękniej na świecie woda 7stopni i od razu człowiek lepiej się czuje po takiej kąpieli gorąco polecam:)Do źródła też warto udać się po wodę mi nie smakuje ale mojej mamie jak najbardziej tylko trzeba uważać na szalonych motorzystów:) ale jakże sympatycznych:D. W ciągu 18 dni pobytu w Kokino Byłam na Skhios (40euro) serdecznie polecam super zabawa łana Metaxa warto trafić na statek kapitana Kostasa:) oraz wieczór grecki (25euro)także niesamowita zabawa :).

Wieczory w Kokino Nero spędzałam na tzw."cypelku" na którym można wszystko przemyśleć a otacza cie tylko piękne obijające się o skały morze:(coś pięknego!.Jest jeszcze tzw "park" tak nazywają go miejscowi grecy na którym są stoliki gdzie można usiąść popatrzeć na morze oraz tak można spotkać n ajfajniejszych młodych Greków:D:) Tego sklepu z pamiątkami o którym czytałam już nie ma:(a można było tam kupić naprawdę super pamiątki.Ludzie z Kokino to najbardziej sympatyczni życzliwi ludzie jakich poznałam.Właściciele Alexis zorganizowali dla swoich turystów taki Grecki Wieczór byłooo naprawdę super tanczyliśmy Zorbe Nawet wpadł Pan Adonis puszczający muzykę POLSKA muzykę ze swojego samochodu:) No i pożegnanie :(i wyjazd i znowu szara rzeczywistość... Ale za rok znowu powrót tym razem na 27nocy....:) PS: Polki uwaga na złotego Citroena <lol>

Ania Tuteja